




LECH M. NIJAKOWSKI

 <https://orcid.org/0000-0003-0177-6305>  
Wydział Socjologii, Uniwersytet Warszawski

## Czy na Śląsku doszło do ludobójstwa ekologicznego?

Did ecocide occur in Silesia?

**ABSTRACT:** The essay answers the question of whether ecocide occurred in the region of Upper Silesia. The paper includes a brief discussion on the concept of ecocide. The paper presents two cases of ecocide – one in West Papua and the other in Darfur. The prognosis of climate genocide in the future is also presented. The text argues that there was no intentional ecocide of Silesians in Upper Silesia, although ecological discrimination against them was observed.

**KEY WORDS:** ecocide, climate genocide, Upper Silesia, West Papua, Darfur

Ludobójstwo ekologiczne (*ecocide*) jest terminem znanym, ale oszczędnie stosowanym w studiach nad ludobójstwem. Rozumie się przez nie niszczenie ekosystemów, którego następstwem są: pogorszenie zdrowia i samopoczucia ludzi, zgony, a w końcu zagłada ludzkości. Niektórzy rozszerzają rozumienie ekocydu na wszystkie gatunki<sup>1</sup> (w *animal studies* często znosi się granicę między

---

<sup>1</sup> Por. F.J. Brosimmer: *Ecocide. A Short History of the Mass Extinction of Species*. Pluto Press, London 2002.

ludzkim i zwierzęcym<sup>2</sup>; w ekokrytyce można zresztą mówić o kolejnych falach<sup>3</sup>). Dominuje zatem podejście, które zgodne jest z celami ruchów ekologicznych – chodzi o napiętnowanie działalności, która niszczy środowisko i bioróżnorodność. Już dawno postulowano kryminalizację ekocydu<sup>4</sup>, dziś aktywiści walczą o dopisanie do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (1998) piątej zbrodni – ekobójstwa<sup>5</sup>.

W studiach nad ludobójstwem chodzi jednak o celową masową śmierć ludzi. Tym zajmę się w niniejszym eseju. Ekocyd byłby nadal niszczeniem środowiska, przy czym jego cel stanowiłoby całkowite zniszczenie pewnej grupy lub jej zdziesiątkowanie. Do ekocydu może dochodzić w czasie wojny lub pokoju. Czasami trudno odróżnić celowe uderzenie w daną społeczność od stosowania strategii militarnej lub gospodarczej, uznawanych za skuteczną drogę do innych celów. Na przykład czynnik pomarańczowy (Agent Orange) stosowano w czasie wojny w Wietnamie w latach 1961–1971 jako defoliant, który miał niszczyć rośliny i tym samym odsłonić wrogie wojska (Operation Ranch Hand). Okazało się jednak, że substancja ta jest bardzo szkodliwa dla zdrowia. Czy katastrofalne szkody zdrowotne były skutkiem ubocznym stosowanej strategii? Czy o nich nie wiedzano? Czy może nie zaprzętało sobie głowy zdrowiem Wietnamczyków? A może celowo uderzono w populację postrzeganą jako zaplecze wrogiej armii partyzanckiej? Na wszystkie te pytania trzeba odpowiedzieć, nie tylko prowadząc postępowanie przed hipotetycznym trybunałem karnym, ale także zastanawiając się nad intencją

---

<sup>2</sup> Szerzej: A. Ubertowska: *Natura u kresu (ekocyd). Podmiotowość po katastrofie*. „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 34.

<sup>3</sup> Por. A. Ubertowska: *Krajobraz po katastrofie: natura, historia, reprezentacja*. W: *Poetyki ekocydu. Historia, natura, konflikt*. Red. A. Ubertowska, D. Korczyńska-Partyka, E. Kuliś. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2019, s. 16.

<sup>4</sup> Por. B. Whitaker: *Revised and Updated Report on the Question of the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide*. E/CN.4/Sub.2/1985/6, United Nations, Geneva 1985, punkt 33.

<sup>5</sup> Por. *Prawa człowieka a ochrona środowiska – wspólne wartości i wyzwania*. Red. B. Gro-nowska i in. Katedra Praw Człowieka, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2018.

ludobójczą. W odniesieniu do tego przypadku pojęcie ekocydu wprowadził biochemik Arthur W. Galston<sup>6</sup>.

Docelowo trzeba również rozszerzyć analizę. Prowadzenie wojny zawsze związane jest ze szkodami ekologicznymi (choć tylko pewne zagadnienia przykuwają uwagę publiczną, na przykład stosowanie uranu zubożonego w przemyśle zbrojeniowym). Armia także w czasach pokoju obciąża środowisko. Państwa prowadzą szkodzące środowisku militarne działania, kierując się najczęściej innymi celami, związanymi zwłaszcza z bezpieczeństwem narodowym. Mając możliwość zabicia wrogów w tradycyjny sposób, dlaczego miałyby się uciekać do tak złożonych (i najczęściej drogich) operacji? Czasami możemy znaleźć takie przyczyny, w innych przypadkach nam się to nie udaje.

*Ołowiane dzieci...*<sup>7</sup> – choć nie jest to książka naukowa, a autor przyznaje się, że pewne wydarzenia wymyślił<sup>8</sup> – skłoniły niektórych do mówienia o ludobójstwie ekologicznym na Górnym Śląsku. Celem tego eseju jest skrótowy przegląd wybranych przypadków takiego ludobójstwa i odpowiedź na pytanie, czy na Górnym Śląsku doszło do ekocydu. Moim zdaniem nie ulega wątpliwości, że w przyszłości problematyka ta stanie się jeszcze ważniejsza.

## Ludobójstwo ekologiczne – dyskusja o pojęciu

Nie można każdej szkody ekologicznej traktować jako wyniku ludobójstwa ekologicznego, podobnie jak nie można każdej masowej śmierci traktować jako skutku ludobójstwa. W przypadku ekocydu – tak jak go będę tu rozumiał – chodzi o celowe niszczenie środowiska lub lekceważenie następstw działalności gospodarczej, których zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym (*dolus*

---

<sup>6</sup> Szerzej: D. Zierler: *The Invention of Ecocide: Agent Orange, Vietnam, and the Scientists Who Changed the Way We Think About the Environment*. University of Georgia Press, Athens, GA 2011.

<sup>7</sup> M. Jędryka: *Ołowiane dzieci. Zapomniana epidemia*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2020.

<sup>8</sup> Na przykład nie był w prewenterium, w którym pobyt opisał – por. tamże, s. 241–242.

*eventualis*) jest zniszczenie w całości lub w części określonej kategorii społecznej, na przykład grupy etnicznej. Dlatego eksterminacja bizonów w Stanach Zjednoczonych (żubrów amerykańskich) musi być wiązana z ludobójstwem rdzennych Amerykanów (choć nie była to jedyna przyczyna polowań).

Jest to zatem wyjątkowa zbrodnia, gdy szkody ekologiczne można powiązać z planem społecznym (nawet jeśli słabo zarysowanym i zinstytucjonalizowanym), którego cel stanowi destrukcja pewnej grupy. Nawiązując do kategorii Roberta Melsona<sup>9</sup>, proponuję mówić o ekocydzie częściowym lub totalnym. Według Melsona ofiarą totalnego ludobójstwa padli Ormianie, Żydzi, Romowie, kułacy i Kambodżanie (jego książka ukazała się przed ludobójstwem Tutsi w Rwandzie w 1994 roku, ale ludobójstwo to spełnia z pewnością kryteria definicji tego autora). W przypadku ludobójstw częściowych nie chodzi o anihilację danej kategorii społecznej, ale o wymordowanie znacznej części wrogiej populacji i między innymi dzięki temu poważne podważenie jej statusu<sup>10</sup>. Melson podaje jako przykład nazistowską politykę eksterminacyjną wymierzoną w Polaków i Rosjan. Ludobójstwo częściowe jest więc formą pacyfikacji wspólnoty połączonej z jej deklasacją i zmianą tożsamości. Ekocyd totalny miałby zatem na celu zniszczenie danej kategorii społecznej, a ekocyd częściowy wymordowanie znacznej części wrogiej populacji i ostateczne podważenie jej statusu.

W większości przypadków szkody ekologiczne były następstwem działania systemu kapitalistycznego, który rozumiem tu za Immanuelem Wallersteinem<sup>11</sup>. Środowisko niszczone we wszystkich krajach kapitalistycznych, niezależnie od ich formalnego ustroju. Szkody ekologiczne były nie tylko wynikiem pomyłek i nieudolności, ale także skutkiem celowej eksploatacji. Celem naczelnym była akumulacja kapitału, a rabunkowa eksploatacja środowiska pozwalała na szybki zysk. Zasada ta zmienia się stopniowo dopiero od niedawna.

Nie da się zatem dyskutować o szkodach ekologicznych bez przeanalizowania wizji człowieka, wartości jego życia i dobrostanu psychicznego. Postępujący

---

<sup>9</sup> R.F. Melson: *Revolution and Genocide. On the Origins of the Armenian Genocide and the Holocaust*. The University of Chicago Press, Chicago–London 1992.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 26–28.

<sup>11</sup> Por. I. Wallerstein: *Analiza systemów-światów*. Przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski. Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007.

rozwój świadomości humanitarnej sprawił, że zaczęto dostrzegać negatywne następstwa tam, gdzie ich wcześniej nie widziano. Rozwój ruchów ekologicznych i ekologii politycznej doprowadził do tego, że coraz częściej posługujemy się pojęciem „sprawiedliwość środowiskowa” (*environmental justice*)<sup>12</sup>, zauważając niesprawiedliwość i dyskryminację tam, gdzie wcześniej widzieliśmy tylko koszty postępu społecznego, w tym industrializacji.

### Przykłady ekocydu na świecie

Grupy, które padły ofiarą ludobójstwa, często wcześniej były ofiarami dyskryminacji przejawiającej się także w sferze ekologicznej. Do dzisiaj mamy jednak do czynienia z działaniami, które zasługują co najmniej na miano ludobójstwa częściowego<sup>13</sup>.

Przykładem może być Papua Zachodnia w Indonezji na wyspie Nowa Gwinea. Dochodzi tam, moim zdaniem, do ludobójstwa częściowego rdzennych mieszkańców – Papuasów. Gdy Indonezja uzyskała niepodległość, Papua Zachodnia pozostawała pod władzą Hagi. Holendrzy wspierali politykę upodmiotowienia rdzennej ludności, w tym „papuanizacji” lokalnej administracji. Powstały papuaskie partie polityczne, dążono do uzyskania przez region niepodległości<sup>14</sup>. Od 1949 roku Dżakarta wysuwała roszczenia terytorialne do tej kolonii. W 1962 roku Papua Zachodnia znalazła się pod zarządem komisarycznym ONZ, 1 maja 1963 roku zaś kontrolę nad nią objęła Indonezja, która miała prze-

---

<sup>12</sup> P. Mohai, D. Pellow, J. Timmons Roberts: *Environmental Justice*. “Annual Review of Environment and Resources” 2009. Vol. 34, s. 405–430.

<sup>13</sup> Szerzej: Ch. Parentie: *Tropics of Chaos. Climate Change and the New Geography of Violence*. Nation Books, New York 2011.

<sup>14</sup> Por. B. Popławski, D. Żuchowski: *Przełamać znowę milczenia. Analiza funkcjonowania instytucji zaangażowanych w upowszechnianie narracji o ludobójstwie w Papui Zachodniej*. W: *Krwawy cień genocydu. Cz. 2: Ludobójstwa – pamięć, dyskurs, edukacja*. Red. B. Machul-Telus, U. Markowska-Manista, L.M. Nijakowski. Książka i Prasa, Warszawa 2017, s. 320–321.

prowadzić plebiscyt w sprawie niepodległości byłej kolonii<sup>15</sup>. Powstała zbrojna organizacja Papuasów – Ruch Wolnej Papui (OPM); pierwsze akcje wymierzone w indonezyjskie siły zbrojne przeprowadzono w 1965 roku<sup>16</sup>. Referendum z 1969 roku zostało jednak przez Dżakartę zmanipulowane. Indonezyjczycy przyłączyli ten region do swojego państwa i zmienili jego nazwę na Irian Barat (Zachodni Irian), a później na Irian Jaya (Zwycięski Irian)<sup>17</sup>. Od kiedy pojawiło się wojsko i urzędnicy, rdzenna ludność poddawana była krwawemu terrorowi. Twierdzono, że dokonuje się dekolonizacja i modernizacja tego słabo rozwiniętego regionu; w praktyce była to brutalna neokolonizacja. W tym trudnym kontekście rozwijał się ruch narodowy Papuasów<sup>18</sup>.

Przemoc, która dotykała Papuasów, często była uzasadniana akcjami wymierzonymi w partyzantów OPM. Trudno powiedzieć, jaki jest łączny bilans ofiar, szacunki bardzo się różnią. Mówi się o 100–300 tys. bezpośrednich i pośrednich ofiar<sup>19</sup>. W ramach pacyfikacji regionu likwidowano wioski o znaczeniu strategicznym. Armia wykorzystywała lotnictwo, przeprowadzając bombardowania. Stosowano napalm. Udokumentowano masowe stosowanie tortur, brutalnej przemocy i gwałtów. Z rozmysłem niszczone były uprawy i inne źródła pożywienia. Dewastowano miejsca święte. Prawdopodobnie realizowany jest program islamizacji i jawaizacji zachodniopapuaskich dzieci. Niektórzy twierdzą nawet, że wykorzystano broń biologiczną, sprowadzając zakażone świnię<sup>20</sup>.

Realizowano także strategię przymusowych przesiedleń Papuasów, których zastępowali transmigranci z innych wysp Indonezji (Jawy, Madury, Bali). Po objęciu władzy przez generała Suharto zintensyfikowano tzw. program Transmigrasi. Między 1964 a 1999 rokiem do Papui Zachodniej przesiedlono około 250 tys. gospodarstw domowych (blisko pół miliona ludzi)<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> Zob. D. Żuchowski: *Zapomniany genocyd. Analiza praktyk ludobójczych Indonezyjczyków wobec mieszkańców Papui Zachodniej*. „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” 2015, nr 2 (04), s. 90–91.

<sup>16</sup> Por. B. Popławski, D. Żuchowski: *Przełamać znowę milczenia...*, s. 325.

<sup>17</sup> Por. D. Żuchowski: *Zapomniany genocyd...*, s. 92.

<sup>18</sup> Zob. O. Mote, D. Rutherford: *From Irian Java to Papua: The Limits of Primordialism in Indonesia's Troubled East*. „Indonesia” 2001, no 72, s. 115–140.

<sup>19</sup> Por. B. Popławski, D. Żuchowski: *Przełamać znowę milczenia...*, s. 318.

<sup>20</sup> Zob. D. Żuchowski: *Zapomniany genocyd...*, s. 92–99, 102.

<sup>21</sup> Por. B. Popławski, D. Żuchowski: *Przełamać znowę milczenia...*, s. 318.

Proces ten związany jest z eksploatacją cennych zasobów naturalnych: olbrzymich złóż złota i miedzi oraz lasów. Zagrożenia ekologiczne powodują też plantacje palmy oleistej<sup>22</sup>. Ekonomia wiąże się ściśle z polityką. „To Suharto przekazał amerykańskiej firmie koncesje górnicze na terytorium Papui Zachodniej, którego przysła przynależność państwowa ciągle była dyskutowana na arenie ONZ. Dla Freeport był to bardzo korzystny deal – ich dotychczasowa najbardziej dochodowa kopalnia miedzi została niewiele wcześniej znacjonalizowana przez Castro na Kubie”<sup>23</sup>.

Innym, odmiennym przykładem może być Darfur, region leżący w zachodniej części Sudanu. W latach 60. XIX wieku Sudan dostał się pod panowanie Wielkiej Brytanii. W 1881 roku wybuchło powstanie Mahdiego – przywódcy religijnego podającego się za wysłannika Allaha – który stawiał sobie za cel wyzwolenie kraju spod brytyjskiej dominacji. Odnosił spore sukcesy – w 1885 roku zdobył Chartum. Mahdyści włączyli do swego państwa Darfur (Dar Fur – od nazwy największej grupy etnicznej: Furów), który wcześniej przez kilkadziesiąt lat był niepodległym sultanatem. W 1898 roku Brytyjczycy pokonali mahdystów i opanowali Sudan. Powstało anglo-egipskie kondominium, które przetrwało do 1951 roku. Darfur, początkowo cieszący się autonomią, został ostatecznie włączony do kolonii. Sudan – jako republika – stał się niepodległym krajem w 1956 roku.

Sudan od początku był rozrywany konfliktem Północy z Południem. Północ była arabska i muzułmańska, Południe – chrześcijańsko-animistyczne, zamieszkiwane przede wszystkim przez czarnoskórą ludność. Szybko doszło do otwartej wojny. Konflikt, przechodząc przez fazy o różnej intensywności, trwał pół wieku i przyniósł ogromną liczbę ofiar<sup>24</sup>. Do tego w 1988 roku Sudan padł ofiarą wielkiej klęski głodu (obie strony traktowały go jako narzędzie wojny)<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Zob. D. Żuchowski: *Zapomniany genocyd...*, s. 100–101.

<sup>23</sup> *Czas, by prawo zaczęło ścigać ekobójstwo*. Rozmowa z Nabilem Ahmedem. Rozmawiał Jakub Majmurek. „Krytyka Polityczna” z 13 listopada 2018 r. Dostępne w Internecie: <https://krytykapolityczna.pl/serwis-klimatyczny/czas-by-prawo-zaczelo-scigac-ekobojstwo> [data dostępu: 7.05.2021].

<sup>24</sup> Por. M. Meredith: *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*. Przeł. S. Piłszewicz. Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2011, s. 308–310, 319–324, 523–532.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 322.

Ostatecznie w 2005 roku zawarto pokój, który tym razem okazał się trwały. Konflikt pochłonął 2 miliony ofiar i zmusił do ucieczki 4 miliony mieszkańców<sup>26</sup>. Jednym z postanowień pokojowych było przeprowadzenie referendum niepodległościowego w 2011 roku. W jego efekcie 9 lipca 2011 roku Sudan Południowy stał się nowym afrykańskim państwem. Napięcia między krajami trwały jednak nadal, co związane było ze sporem o przebieg granicy, zwłaszcza wzdłuż pól roponośnych.

Darfur – wcześniej bogate państwo – pod panowaniem brytyjskim stał się wykorzystywanym i zaniedbanym regionem peryferyjnym. Politykę tę kontynuowały władze niepodległego Sudanu po 1956 roku<sup>27</sup>. Na terytorium Darfuru znajdują się nie tylko pola uprawne, ale również bogate złoża ropy naftowej. Muzułmański lud Fur liczy około miliona osób. Zajmuje się przede wszystkim uprawą ziemi i hodowlą bydła. Ponadto w prowincji zamieszkują koczownicze ludy, głównie pochodzenia arabskiego, a także ludy: Masalit i Zaghawa (każdy liczy po około 350 tys. osób). Napięcia między osiadłymi rolnikami a koczownicami mają długą tradycję (do poważnych zamieszek doszło w 1986 roku), przy czym nie mają one charakteru religijnego, ale związane są ze stylem życia oraz z rozbieżnymi interesami społeczno-ekonomicznymi<sup>28</sup>.

W latach 1930–2000 przyczyną wielu konfliktów był dostęp do pastwisk i wody pitnej. „Od lat trzydziestych XX w. nastąpiło przesunięcie od 50 do 200 km na południe granicy między Saharą a półpustynnym obszarem Darfuru Północnego. W wyniku tych procesów doszło do wewnętrznych migracji na dużą skalę, głównie z północy prowincji. W centralnej części Darfuru liczba ludności wzrosła z 3 osób/km<sup>2</sup> w 1956 r., do 18 osób/km<sup>2</sup> w 2003 r.”<sup>29</sup>. Region był zatem areną przemocy na długo przed wojną z początku XXI wieku<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 532.

<sup>27</sup> Zob. K. Kopiasz: *Konflikt w Darfurze. Źródła, przebieg, rola społeczności międzynarodowej*. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2009, T. 4–5, s. 263.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 264–265.

<sup>29</sup> A. Sakson: *Utrata bezpieczeństwa żywnościowego jako źródło wewnętrznych konfliktów zbrojnych w Darfurze*. „Przegląd Strategiczny” 2013, nr 2, s. 205.

<sup>30</sup> Szerzej: D. Nathan: *Darfur: Primary Accumulation and Genocide*. “Economic and Political Weekly” 2008, Vol. 43, no 35, s. 23–26.



Na początku 2003 roku ugrupowania zbrojne w Darfurze (Ludowa Armia Wyzwolenia Sudanu oraz Ruch Sprawiedliwości i Równości) rozpoczęły powstanie przeciwko rządowi centralnemu. Postulaty miały charakter społeczno-ekonomiczny, ale i polityczny – żądano udziału we władzy. Chartum odpowiedział przemocą. Powołał między innymi zbrojne milicje džandżawidów (ang. *Janjaweed*), które zbroił i finansował. Te konne oddziały składały się przede wszystkim z członków arabskich plemion. Początkowo darfurskie ugrupowania odnosiły sukcesy (zdobyły między innymi lotnisko), ale siły rządowe szybko odzyskały przewagę. Rozpoczął się przewlekły konflikt, w którym kolejne porozumienia pokojowe były szybko łamane.

Konflikt doprowadził do przemocy na ogromną skalę. Lotnictwo bombardowało wioski, armia przeprowadzała krwawe kampanie, używając broni maszynowej. Ludzie byli paleni żywcem. Zatrutowano studnie (to zresztą częsta strategia w czasie wojen, tak było też w czasie sowieckiej wojny w Afganistanie). Dżandżawidzi napadali na ludność osiadłą, zabijali ją, gwałcili, rabowali, uprowadzali dzieci. Spalono setki wiosek. Doszło do eksodusu ludności oraz wielkiego kryzysu humanitarnego. Do lutego 2004 roku z zagrożonego obszaru uciekł milion ludzi<sup>31</sup>. Samuel Totten, znany badacz ludobójstw, określił te masowe mordy mianem pierwszego uznanego ludobójstwa XXI wieku<sup>32</sup>. Jak się szacuje, w konflikcie zginęło 300–400 tys. ludzi, bezpośrednio zamordowanych lub zmarłych w wyniku wywołanego głodu, braku dostępu do wody pitnej i z powodu obrażeń<sup>33</sup>.

Warto podkreślić, że jednym ze źródeł wojny była katastrofalna susza. Od dawna dało się obserwować zależność między opadami deszczu a konfliktami w Darfurze. Minimalne opady deszczu zbiegały się z intensyfikacją akcji zbrojnych<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> Por. M. Meredith: *Historia współczesnej Afryki...*, s. 533.

<sup>32</sup> Zob. S. Totten: *An Oral and Documentary History of the Darfur Genocide*. Vol. 1. Praeger Security International, Santa Barbara–Denver–Oxford 2011, s. 1.

<sup>33</sup> Por. tamże.

<sup>34</sup> Zob. N. Karamalla-Gaiballa: *Sudan. Konflikt w Darfurze (2003–2011)*. Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017, s. 61.

„Spojrzenie na Sudan to spojrzenie w przyszłość” – zauważył Harald Welzer<sup>35</sup>. Masowe mordy w Darfurze są wypadkową przemocy wojny domowej, terroru mającego na celu zastraszenie zbuntowanej ludności oraz brutalnego konfliktu o zasoby (w tym ziemię i źródła wody pitnej). Trudno tu mówić o planie anihilacji ludów: Fur, Masalit i Zaghawa. Bez wątpienia jednak skala przemocy i jej kontynuacja niezależnie od osiągniętych celów politycznych mogą skłaniać do uznania tych mordów za ludobójstwo częściowe.

## Śląsk

Górny Śląsk od początku istnienia stanowił część kapitalistycznej gospodarki świata. Ogromna degradacja ekologiczna była skutkiem industrializacji, rozwoju hutnictwa i górnictwa. W tym sensie Śląsk był podobny do wielu innych uprzemysłowionych regionów. Zmieniające się państwa i ich ustroje nie doprowadziły do zmiany statusu Śląska, który zawsze stanowił zaplecze przemysłowe dla narodowej gospodarki. W latach 1989–1990 śląska gospodarka emitowała 742 czynniki niszczące środowisko, w regionie zaś znajdowało się prawie 40% wszystkich krajowych odpadów poprodukcyjnych ulokowanych w obrębie zakładów pracy<sup>36</sup>.

Mimo że kapitaliści i państwowi decydenci zdawali sobie sprawę – od pewnego momentu – że charakter przemysłu w regionie przynosi jego mieszkańcom liczne szkody zdrowotne, nie zamierzali zmieniać charakteru gospodarki, co uzasadniane było także dominującą ideologią. Zwracano uwagę na dobrobyt, który miał też poprawiać sytuację mieszkańców tego obszaru. Migracja ludzi na Śląsk była ściśle związana z nadzieją na wyższe dochody, a więc również lepsze życie. Szkody ekologiczne traktowano jako naturalną konsekwencję rozwiniętej

<sup>35</sup> H. Welzer: *Wojny klimatyczne. Za co będziemy zabijać w XXI wieku?* Przeł. M. Sutowski. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010, s. 31.

<sup>36</sup> Por. M.S. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir: *Górnośląskie metamorfozy. Region przemysłowy w procesie zmian: od osady fabrycznej do metropolii?* „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4, s. 23.

gospodarki, co utrzymało się w Polsce także po drugiej wojnie światowej, gdzie modernizację legitymizowała odmienna ideologia gospodarcza.

Choć można próbować uzasadnić, że w pewnych okresach Górnoślązacy byli ofiarami zbrodni przeciwko ludzkości (a nawet ludobójstwa), zwłaszcza w latach 1945–1946<sup>37</sup>, to jednak – moim zdaniem – nie można mówić o ludobójstwie ekologicznym na Śląsku. Jego mieszkańcy – niezależnie od identyfikacji narodowościowej i politycznej – byli ofiarami akumulacji kapitału, który uczynił z Górnego Śląska region rozwiniętego przemysłu ciężkiego kosztem zdrowia i życia mieszkańców. Choć można dostrzec pewne praktyki dyskryminacyjne, związane z przydziałem mieszkań czy dostępem do żywności, to jednak ofiarami byli wszyscy mieszkańcy regionu, w tym działacze partyjni i funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa.

Gdyby chciano eksterminować Górnoślązaków, należałoby się spodziewać innych planów urbanistycznych, gospodarczych i społecznych. Gospodarka w PRL obciążała obywateli kosztami ekologicznymi, ale w tym sensie czyniła to – w skali całego państwa – „niedyskryminacyjnie”, hołdując archaicznej idei rozwoju przemysłu ciężkiego jako bezdyskusyjnej modernizacji. Porównanie Górnego Śląska z innymi regionami przemysłowymi w innych państwach pokazuje, że przez dekady wcielano w życie tę samą strategię rabunkowej gospodarki, gdy życie ludzi miało mniejsze znaczenie niż dziś.

Ślązacy nie byli w PRL przedstawiani jako potencjalne ofiary, a wręcz przeciwnie – jako członkowie postępowej klasy robotniczej. Nie byli tym samym wyłączeni „poza świat moralnych zobowiązań”<sup>38</sup>, co jest przecież warunkiem koniecznym ludobójstwa. Nie dałoby się przeprowadzić ekocydu bez przygotowania administracji – a więc setek urzędników – do „ostatecznego rozwiązania kwestii śląskiej”. Ludobójstwo nie jest planem garstki rządzących, ale ogromnym projektem społecznym, który wymaga zaangażowania wielu obywateli.

Gdyby istniał taki projekt, do dziś pewnie zostałyby ujawniony, co potwierdzają liczne publikacje na temat wielu tajnych projektów służb specjal-

---

<sup>37</sup> Por. dyskusja w: L.M. Nijakowski: *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, s. 277–293.

<sup>38</sup> H. Fein: *Genocide. A Sociological Perspective*. Sage Publications, London–Newbury Park 1993, s. 36.

nych. Planowanie i organizowanie ekocydu musi zostawić ślad w dokumentacji, a przecież brak najmniejszych dowodów.

Przy okazji warto zaznaczyć, że transformacja społeczno-gospodarcza po 1989 roku doprowadziła do „modernizacji ekologicznej”<sup>39</sup> regionu. Oczywiście, było to związane z ograniczeniem wydobycia i produkcji na tym obszarze. Czy mieszkańców Śląska, w tym etnicznych Górnoszlązaków, dyskryminowano ekologicznie w PRL? Tak sądzę. Czy doszło do ludobójstwa ekologicznego? Moim zdaniem – nie. Nie znaczy to, że nie dopuszczono się działań, które należy potępiać moralnie.

## Katastrofa klimatyczna

Zmieniające się konteksty społeczny i ekologiczny, w tym zwłaszcza postępująca katastrofa klimatyczna, sprawiają, że ponownie musimy spojrzeć na zagadnienia, które do niedawna umieszczaliśmy w innych kontekstach teoretycznych, na przykład związanych z konfliktem etnicznym.

Katastrofa klimatyczna powoduje, że pewne zasoby stają się coraz bardziej deficytowe w pewnych częściach świata (na przykład woda pitna, ziemia rolna), co może zaognić istniejące konflikty lub doprowadzić do wybuchu nowych. Można także w tym kontekście zastanawiać się nad przyszłością ludobójstwa klimatycznego<sup>40</sup>.

W tej sytuacji tereny zdegradowane ekologicznie i uprzemysłowione mogą dodatkowo stracić na wartości i pogorszyć życie mieszkańców. Bez istnienia takich regionów trudno obecnie wyobrazić sobie funkcjonowanie nowoczesnej gospodarki, co związane jest między innymi z rosnącym popytem na prąd.

Próba ograniczenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery stanowi wyzwanie dla wszystkich gospodarek świata. Uświadomienie sobie negatywnych konse-

---

<sup>39</sup> Por. A. Giddens: *Europa w epoce globalnej*. Przeł. M. Klimowicz, M. Hambura. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 224–236.

<sup>40</sup> Zob. L.M. Nijakowski: *Ludobójstwo klimatyczne. Wpływ globalnego ocieplenia na przemoc zbiorową*. „Zdanie” 2019, nr 3–4, s. 73–76.

kwencji panującego modelu gospodarczego pozwala także zadawać pytania, których wcześniej nie stawiano. Na przykład o to, w jakim stopniu koszty ekologiczne działalności gospodarczej ponoszą kolejne pokolenia, w tym nienarodzone. Nie ulega wątpliwości, że transformacja gospodarcza Górnego Śląska, związana z walką z globalnym ociepleniem, wymusi radykalną zmianę społeczno-gospodarczą regionu.

Niesprawiedliwe rozłożenie efektów globalnego ocieplenia może spotęgować już teraz występujące negatywne efekty funkcjonowania globalnego kapitalizmu. Ekocyd rozumiany jako strategia, która ma uderzyć w określoną kategorię społeczną, należy jednak do rzadkich przypadków. Niszczenie ekosystemów można rozpatrywać jako działanie, które doprowadzi do autoludobójstwa ludzkości, jest to jednak inny przypadek niż celowe obciążanie kosztami ekologicznymi wybranej grupy. Uznanie wszelkich aktów niszczenia środowiska za ludobójstwo ekologiczne doprowadzi do deprecjacji tego pojęcia.

## Bibliografia

- Broszmitter F.J.: *Ecocide. A Short History of the Mass Extinction of Species*. Pluto Press, London 2002.
- Czas, by prawo zaczęło ścigać ekobójstwo. Rozmowa z Nabilem Ahmedem. Rozmawiał Jakub Majmurek. „Krytyka Polityczna” z 13 listopada 2018 r. Dostępne w Internecie: <https://krytykapolityczna.pl/serwis-klimatyczny/czas-by-prawo-zaczelo-szigac-ekobojstwo> [data dostępu: 7.05.2021].
- Fein H.: *Genocide. A Sociological Perspective*. Sage Publications, London–Newbury Park 1993.
- Giddens A.: *Europa w epoce globalnej*. Przeł. M. Klimowicz, M. Hambura. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Jędryka M.: *Ołowiane dzieci. Zapomniana epidemia*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2020.
- Karamalla-Gaiballa N.: *Sudan. Konflikt w Darfurze (2003–2011)*. Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017.

- Kopiasz K.: *Konflikt w Darfurze. Źródła, przebieg, rola społeczności międzynarodowej*. „*Studia Politicae Universitatis Silesiensis*” 2009, T. 4–5, s. 259–279.
- Melson R.F.: *Revolution and Genocide. On the Origins of the Armenian Genocide and the Holocaust*. The University of Chicago Press, Chicago–London 1992.
- Meredith M.: *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*. Przeł. S. Piłaszewicz. Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2011.
- Mohai P., Pellow D., Timmons Roberts J.: *Environmental Justice*. “*Annual Review of Environment and Resources*” 2009, Vol. 34, s. 405–430.
- Mote O., Rutherford D.: *From Irian Java to Papua: The Limits of Primordialism in Indonesia’s Troubled East*. “*Indonesia*” 2001, no 72, s. 115–140.
- Nathan D.: *Darfur: Primary Accumulation and Genocide*. “*Economic and Political Weekly*” 2008, Vol. 43, no 35, s. 23–26.
- Nijakowski L.M.: *Ludobójstwo klimatyczne. Wpływ globalnego ocieplenia na przemoc zbiorową*. „*Zdanie*” 2019, nr 3–4, s. 73–76.
- Nijakowski L.M.: *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013.
- Parentie Ch.: *Tropics of Chaos. Climate Change and the New Geography of Violence*. Nation Books, New York 2011.
- Popławski B., Żuchowski D.: *Przełamać złą ciszę. Analiza funkcjonowania instytucji zaangażowanych w upowszechnianie narracji o ludobójstwie w Papui Zachodniej*. W: *Krwawy cień genocydu. Cz. 2: Ludobójstwa – pamięć, dyskurs, edukacja*. Red. B. Machul-Telus, U. Markowska-Manista, L.M. Nijakowski. Książka i Prasa, Warszawa 2017, s. 309–353.
- Prawa człowieka a ochrona środowiska – wspólne wartości i wyzwania*. Red. B. Gronowska i in. Katedra Praw Człowieka, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2018.
- Sakson A.: *Utrata bezpieczeństwa żywnościowego jako źródło wewnętrznych konfliktów zbrojnych w Darfurze*. „*Przegląd Strategiczny*” 2013, nr 2, s. 199–210.
- Szczepański M.S., Ślęzak-Tazbir W.: *Górnośląskie metamorfozy. Region przemysłowy w procesie zmian: od osady fabrycznej do metropolii?* „*Studia Socjologiczne*” 2009, nr 4, s. 7–42.
- Totten S.: *An Oral and Documentary History of the Darfur Genocide*. Vol. 1. Praeger Security International, Santa Barbara–Denver–Oxford 2011.
- Ubertowska A.: *Krajobraz po katastrofie: natura, historia, reprezentacja*. W: *Poetyki ekocydu. Historia, natura, konflikt*. Red. A. Ubertowska, D. Korczyńska-Partyka, E. Kuliś. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2019, s. 7–19.

- Ubertowska A.: *Natura u kresu (ekocyd). Podmiotowość po katastrofie*. „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 33–44.
- Wallerstein I.: *Analiza systemów-światów*. Przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski. Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007.
- Welzer H.: *Wojny klimatyczne. Za co będziemy zabijać w XXI wieku?* Przeł. M. Sutowski. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Whitaker B.: *Revised and Updated Report on the Question of the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide*. E/CN.4/Sub.2/1985/6, United Nations, Geneva 1985.
- Zierler D.: *The Invention of Ecocide: Agent Orange, Vietnam, and the Scientists Who Changed the Way We Think About the Environment*. University of Georgia Press, Athens, GA 2011.
- Żuchowski D.: *Zapomniany genocyd. Analiza praktyk ludobójczych Indonezyjczyków wobec mieszkańców Papui Zachodniej*. „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” 2015, nr 2 (04), s. 87–108.

LECH M. NIJAKOWSKI – dr hab. nauk społecznych, profesor uczelni na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na: studiach nad ludobójstwem, socjologii etniczności, socjologii konfliktu, socjologii historycznej, studiach nad pamięcią zbiorową, analizie dyskursu, współczesnych teoriach socjologicznych. Opublikował sześć samodzielnych monografii naukowych, jest współautorem kolejnych czterech, redaktor lub współredaktor szesnastu tomów zbiorowych.